

Sygn. akt I ACa 813/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej
w S.

przeciwko B., (...) w H. (Holandia)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt VIII GC 29/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 813/12

UZASADNIENIE

Zarządca Kompensacji Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczecinie „(...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej B., (...) w H. w Holandii kwoty 400 000 euro wraz z odsetkami od dnia 16 maja 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r. w wysokości 9,88%, od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. w wysokości 9,38%, od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia w wysokości 8,38% oraz dalszymi odsetkami liczonymi od dnia 1 stycznia 2011 r. według stopy procentowej wynoszącej osiem punktów procentowych

ponad wysokość bazowej stopy procentowej ustalonej przez Narodowy Bank Austriacki, obowiązującej w ostatnim dniu kalendarzowym poprzedniego półrocza. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14 400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód podał, że Stocznę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. łączyła z pozwaną umowa z dnia 5 kwietnia 2005 r. na mocy, której pozwana miała sprzedać a Stocznia (...) kupić przekładnie redukcyjne potrzebne do budowy statków. Umowa w zakresie dotyczącym przekładni na statki (...) została wykonana, natomiast w zakresie dotyczącym przekładni na statki (...) nie została wykonana, tzn. pozwana nie dostarczyła żadnej z tych przekładni. Stocznia (...) natomiast uiszczyła na rzecz pozwanej dwie zaliczki w łącznej kwocie 400 000 euro. Zarządca Kompensacji na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego (Dz.U. Nr 233, poz. 1569, zwaną dalej ustawą kompensacyjną) odstąpił od powyższej umowy w części dotyczącej dostawy przekładni redukcyjnych na statki (...) żądając jednocześnie zwrotu kwoty 400 000 euro wpłaconych tytułem zaliczek.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w S. ogłosił upadłość Stoczni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 kpc, zaś postanowieniem z dnia 3 lutego 2012 r. podjął na podstawie art. 180 § 1 kpc z udziałem po stronie powodowej Syndyka Masy Upadłości Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniosła zarzut potrącenia z wierzytelnością dochodzoną powoda swojej wierzytelności w kwocie 2 284 799,75 euro. Pozwana podała, że jest wierzycielem powoda z tytułu szkody poniesionej przez pozwaną w związku z odstąpieniem od umowy na dostawę przekładni redukcyjnych. Pozwana zgłosiła swoją wierzytelność w kwocie 2 284 799,75 euro w postępowaniu kompensacyjnym jednak zarządca kompensacji nie uznał tej wierzytelności. Ponadto pozwana wobec ogłoszenia upadłości Stoczni (...) zgłosiła swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym składając jednocześnie oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnością powoda z tytułu zwrotu zaliczki w kwocie 400 000 euro. Pozwana wskazała, że w związku z odstąpieniem od umów 1 i 2 poniosła szkodę w wysokości 1 824 466 euro obliczoną jako suma 1 376 814 euro wynikającą z dokonanych płatności oraz wciąż zaległych płatności na rzecz spółki R. – dostawcy przekładni redukcyjnych, kosztów transportu w wysokości 9 780 euro oraz kosztów składowania w wysokości 3 528 euro, a także utraconych korzyści w związku z gotowymi do odbioru przekładniami w wysokości 444 652 euro. Pozwana poniosła też szkodę w wysokości 60 000 euro obliczoną jako suma odszkodowania, którą pozwana zobowiązana jest zapłacić spółce R. za rozwiązanie umowy dotyczącej produkcji przekładni redukcyjnych. Pozwana podała jednocześnie, że przekładnie redukcyjne są produkowane na określony typ statku i nie mogą zostać zainstalowane na innym statku. Przekładnie redukcyjne na statek (...) zostały wyprodukowane i były gotowe do odbioru przez Stocznę (...), a brak odbioru związany był z opóźnieniami po stronie Stoczni (...) w zakresie budowy statków (...).

Poza tym podniosła, że wskazana przez powoda stopa oprocentowania dla obliczenia odsetek w okresie od 1 lipca 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. jest nieprawidłowa i powinna wynosić 8,38 %.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego B., (...) w H. (Holandia) na rzecz powoda Syndyka masy upadłości Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 400.000 euro z ustawowymi odsetkami w obrocie gospodarczym według prawa austriackiego od dnia 30 czerwca 2009 w wysokości 9,88% za dzień 30 czerwca 2009 roku, 8,38% od dnia 1 lipca 2009 roku; oddalił powództwo, co do ustawowych odsetek w pozostałej części; rozstrzygnął, że koszty procesu w całości ponosi pozwany, a szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 kwietnia 2005 r. Stocznia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z pozwaną B., (...) w H. umowę nr (...), na mocy której pozwana miała sprzedać a Stocznia (...) miała kupić kompletne pojedyncze przekładnie redukcyjne produkcji niemieckiej firmy R. typu (...) z przeznaczeniem do zamontowania na statkach (...). Strony przewidziały także opcję sprzedaży dwóch dodatkowych zestawów przekładni redukcyjnych z przeznaczeniem na statki (...) i (...) za cenę odpowiednio 1 155 500 euro i 1 166 400 euro (art. 3 ust. 1 umowy). Cenę za

jeden kompletny zestaw przekładni redukcyjnych ustalono na kwotę 1 096 000 euro (art. 6 ust. 1 i 2 umowy). Strony ustaliły, że płatność za przekładnie redukcyjne miała nastąpić w ten sposób, że 50% umówionej ceny miało być płatne na 6 miesięcy przed umówionym terminem dostawy, na podstawie faktury proforma (art. 7 ust. 1.1 umowy). Pozostała część ceny za każdy kompletny zestaw miała być zapłacona trzydzieści dni po dostawie (art. 7 ust. 1.2 umowy).

Miejscem dostawy kompletu przekładni redukcyjnych miała być Stocznia (...) zlokalizowana w S. przy ul. (...).

Umowa ta miała podlegać prawu austriackiemu (art. 18 ust. 3).

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w piśmie z dnia 28 listopada 2005 r. spółka Stocznia (...) potwierdziła zamówienie dwóch przekładni redukcyjnych na statki (...) i (...). Jednocześnie potwierdziła ceny kompletów przekładni, o których mowa w art. 3 ust. 1 umowy z dnia 5 kwietnia 2005 r. i wskazała wymagane terminy dostaw na statki (...) i (...) odpowiednio 16 kwietnia 2008 r. i 13 sierpnia 2008 r.

Zgodnie z postanowieniami aneksu nr 2 z 20 maja 2006 r. i aneksu nr 3 z 2 sierpnia 2007 r. terminy dla dostawy zestawów przekładni przeznaczonych na statki (...) ustalono odpowiednio na dzień 10 listopada 2006 r. i 9 marca 2007 r. Ponadto ustalono koszt zestawu przekładni dla statku (...) na kwotę 1 167 600,00 zł a dla statku (...) 1 178 400,00 zł.

W dniu 8 sierpnia 2007 r. spółka Stocznia (...) zawarła z pozwaną umowę nr (...) na dwa kompletne zestawy statkowe przekładni redukcyjnych typu (...) na nowobudowane statki (...).

W dniu 14 listopada 2007 r. pozwana wystawiła fakturę proforma na kwotę 577 800 euro na poczet 50 % ceny za przekładnię redukcyjną na statek (...). Na podstawie tej faktury spółka Stocznia (...) dokonała na rzecz pozwanej zapłaty zaliczki w łącznej wysokości 400 000 euro (200 000 euro w dniu 26 czerwca 2008 r. i 200 000,00 euro w dniu 12 sierpnia 2008 r.).

Przekładnie redukcyjne na statki (...) zostały dostarczone, a tym samym umowa w tym zakresie została przez pozwaną wykonana. Natomiast pozwana nie dostarczyła przekładni zamówionych na statki (...).

Sąd ustalił też, że postanowieniem z dnia 7 stycznia 2009 r. na podstawie przepisów ustawy kompensacyjnej Prezes Zarządu A. spółki akcyjnej w W. wszczął postępowanie kompensacyjne wobec Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Zarządcą kompensacji Stoczni (...) została ustanowiona „(...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

W piśmie z dnia 12 lutego 2009 r. pozwana zgłosiła wierzytelności w postępowaniu kompensacyjnym wynikające z obu umów tj. nr (...) oraz (...) w łącznej kwocie 1 497 774 euro, przy czym z tytułu roszczeń wynikających z umowy nr (...) zgłoszenie to obejmowało kwotę 1 437 774 euro. Na tę kwotę składały się następujące pozycje: 1 155 600 euro (wartość kontraktu), 400 000 euro (już zapłacone), 755 600,00 euro (otwarte saldo), 9 780 euro (dodatkowe koszty transportów i anulowania transportu), 3 528 euro (koszty składowania).

Zarządca kompensacji nie uwzględnił zgłoszonej przez pozwaną w postępowaniu kompensacyjnym wierzytelności. Pozwana nie złożyła natomiast sprzeciwu od sporządzonej przez zarządcę kompensacji listy wierzytelności.

W piśmie z dnia 16 marca 2009 r. zarządca kompensacji Stoczni (...) odstąpił od umowy nr (...) na dostawę przekładni redukcyjnych na statki (...), a w piśmie z dnia 14 kwietnia 2009 r. odstąpił od umowy nr (...) z dnia 5 kwietnia 2005 r. na dostawę kompletu przekładni redukcyjnych na statki (...) w części dotyczącej dostaw na statki (...) oraz (...). Jednocześnie zarządca kompensacji zwrócił się o zwrot kwoty 400 000 euro zapłaconej tytułem przedpłaty.

W piśmie z dnia 15 czerwca 2009 r. zarządca kompensacji w związku z odstąpieniem od umowy nr (...) z dnia 5 kwietnia 2005 r. skierował do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 400 000 euro uiszczonej tytułem zaliczek.

W odpowiedzi na odstąpienie zarządcy kompensacji od umowy pozwana w piśmie z dnia 25 czerwca 2009 r. wskazała, że w związku z odstąpieniem od umowy poniosła straty w wysokości 1 155 600 euro oraz dodatkowe koszty transportu

i składowania w wysokości 13 308 euro odnośnie przekładni redukcyjnej na statek (...) oraz w wysokości 668 866 euro w przypadku przekładni redukcyjnej na statek (...). Wskazała, że wierzytelności powyższe zostały zgłoszone w dniu 26 czerwca 2009 r. w postępowaniu kompensacyjnym i jednocześnie dokonano potrącenia zaliczki w kwocie 400 000 euro zgodnie z art. 36 i 37 ustawy kompensacyjnej. Pozwany stanął na stanowisku, że brak jest podstaw do zwrotu zaliczek.

Zarządca kompensacji odpowiadając na powyższe pismo podtrzymał dotychczasowe stanowisko wskazując, że pozwana miała prawo dochodzić ewentualnych roszczeń zgłaszając je na listę wierzytelności, a jeżeli nie zostały uznane to składając sprzeciw w tym zakresie. Pozwana nie wykonała zobowiązania z tytułu umowy (...) z dnia 5 kwietnia 2005 r., dlatego nie może dochodzić od zarządcy należności, a jedynie pokrycia poniesionych strat. Pozwana natomiast nie wykazała (nie udowodniła) poniesionych strat.

W piśmie z dnia 25 czerwca 2009 r. pozwana dokonała ponownego zgłoszenia w postępowaniu kompensacyjnym tej samej wierzytelności w łącznej kwocie 1 497 774 euro wynikającej z obu umów, załączając te same dokumenty dla ich uzasadnienia.

Zarządca kompensacji odmówił jej uwzględnienia motywując to tym, że już raz pozwana zgłosiła tę wierzytelność, ale nie została ona uznana (z uwagi na brak wykazania poniesionych strat), pozwana nie złożyła zaś sprzeciwu zatem nie przysługuje jej prawo do ponownego zgłoszenia tej samej wierzytelności.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy (...) w S. ogłosił upadłość Stoczni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika.

W piśmie z dnia 29 lutego 2012 r. pozwana zgłosiła w postępowaniu upadłościowym Stoczni (...) swoją wierzytelność w kwocie 2 284 799,75 euro, wynikającą z odstąpienia zarządcy kompensacji od umowy nr (...) z dnia 5 kwietnia 2005 r. Na wysokość powyższej wierzytelności składać się miała kwota 1 824 466 euro powiększona o odsetki liczone od dnia 7 stycznia 2009 roku tj. od dnia wszczęcia postępowania kompensacyjnego do dnia ogłoszenia upadłości w wysokości 460 333,75 euro. Jednocześnie pozwana zgodnie z art. 93 prawa upadłościowego przedstawiła do potrącenia swoją wierzytelność z wierzytelnością spółki Stoczni (...) o zwrot zaliczki wypłaconej zgodnie z powyższą umową, powiększonej o należne odsetki do dnia zgłoszenia wierzytelności tj. kwoty 494 324,16 euro oraz wierzytelnością w kwocie 4 623 euro powiększonej o koszty sądowe w wysokości 70 euro i 5 134,50 złotych. W związku z powyższym potrąceniem pozwana zgłosiła wierzytelność w kwocie 1 784 682,88 euro.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że pozwana dokonywała na rzecz spółki R. zajmującej się produkcją zamówionych przekładni redukcyjnych następujących płatności:

- w dniu 3 grudnia 2007 r. uiściła kwotę 350 873,20 euro tytułem faktur nr (...),
- w dniu 29 sierpnia 2008 r. uiściła kwotę 348 820 euro tytułem faktur nr (...),
- w dniu 9 października 2008 r. uiściła kwotę 113 533,61 euro tytułem zaległości, jakie pozwana posiadała na dzień 25 września 2008 r.,
- w dniu 10 grudnia 2008 r. uiściła kwotę 335 651,55 euro tytułem rachunków o numerach: (...).

W dniu 28 lipca 2008 r. spółka R. wystawiła na rzecz pozwanej noty obciążeniowe na łączną kwotę 13 308 euro tytułem kosztów transportu i przechowywania przekładni redukcyjnych zamówionych przez pozwaną.

Sąd wskazał, że pozwana podała, że w związku z odstąpieniem od umowy z dnia 5 kwietnia 2005 r. poniosła szkodę w wysokości 1 824 466 euro. Na powyższą kwotę składają się: strata w wysokości 1 376 814 euro wynikająca z dokonanych już płatności oraz zaległych płatności na rzecz spółki R., która była dostawcą przekładni redukcyjnych R. typu (...) na statek (...) i statek (...), koszty transportu w wysokości 9 780 euro oraz koszty składowania w wysokości 3 528 euro, a także koszt utraconych korzyści w związku z gotowymi do odbioru przekładniami R. typu (...) na statek (...) w

wysokości 444 652 euro. Kwota ta została obliczona jako różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami na przekładnie, a ceną sprzedaży określoną w umowie. Pozwana wskazała także, że wyprodukowane w dacie odstąpienia przez zarządcę kompensacji przekładnie redukcyjne na statek (...) oraz zaawansowane w produkcji przekładnie na statek (...) są dla pozwanej bezwartościowe i nie mogą zostać sprzedane żadnemu innemu odbiorcy. Kwotę odszkodowania pozwana powiększyła o odsetki prawa austriackiego liczone od dnia wszczęcia postępowania kompensacyjnego.

Sąd ustalił też, że w piśmie z dnia 29 lutego 2012 r. skierowanym do pozwanej firma R. poinformowała, że pozwana uiszcza należności w związku z zamówieniem dotyczącym statków (...) w kwocie 886 988 euro, tj. 710 948 euro odnośnie statku (...) oraz 176 040 Euro odnośnie statku (...). Koszt anulowania zamówienia odnośnie statku (...) opiewał na kwotę 668 866 euro. Pozostała do zapłaty kwota 492 826 euro. Jednocześnie wskazano, że przekładnie redukcyjne produkowane są na indywidualne zamówienie na określony typ statku i nie mogą zostać użyte w innym statku. Firma R. wyprodukowała dwie przekładnie redukcyjne na statek (...), zaś w lipcu 2008 r., po stosownych testach zostały one zapakowane i zmagazynowane.

Koszty unieważnienia zamówienia na budowę statku (...) firma R. ustaliła na kwotę 60 000 euro.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione dochodzone w sprawie powództwo. Wskazał na bezsporność uiszczenia przez Stocznię (...) na rzecz pozwanej zaliczki w kwocie 400.000 euro oraz złożenia przez zarządcę kompensacji na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy kompensacyjnej oświadczenia o odstąpieniu od umowy na poczet której Stocznia wpłaciła ww. zaliczkę. Sąd w pierwszej kolejności

Wskazał, że wobec pozostawania Stoczni (...) w upadłości likwidacyjnej zarówno żądanie pozwu jak i zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia rozpatrywać należy według przepisów prawa upadłościowego i naprawczego. Sąd przyznał też rację pozwanej, że w niniejszej sprawie skutek odstąpienia od umowy rozpatrywać należy w kontekście przepisów art. 39 i 40 ustawy kompensacyjnej, dodając przy tym, że są to regulacje identyczne do przepisów art. 98 i 99 prawa upadłościowego i naprawczego.

Sąd wskazując na sporną pomiędzy stronami kwestię odnośnie relacji postępowania upadłościowego i zapadłych w nim orzeczeń, do postępowania procesowego toczącego się równoległe pomiędzy syndykiem masy upadłości, a jednym z wierzycieli upadłego i wpływu jaki współistnienie tych postępowań wywiera na możliwość potrącenia przez wierzyciela jego wierzytelności w stosunku do upadłego z wierzytelnością dochodzona przez upadłego w procesie, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził że istnieje możliwość skorzystania z prawa potrącenia w toku postępowania procesowego z zarzutu potrącenia o ile pozwany w postępowaniu upadłościowym złoży oświadczenie o potrąceniu wraz ze zgłoszeniem wierzytelności, co miało miejsce w niniejszej sprawie, jako że pozwany w dniu 29 lutego 2012 roku przedstawił do potrącenia wierzytelności w toku postępowania upadłościowego w kwocie 2 284 799,75 euro w trybie art. 93 prawa upadłościowego i naprawczego. Sąd wskazał przy tym, że nie ma znaczenia, że syndyk masy upadłości nie otrzymał jeszcze owego zgłoszenia. Należy bowiem podkreślić, że jeśli wierzyciel zamieści (tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie) oświadczenie o potrąceniu w zgłoszeniu wierzytelności zgodnie z art. 239 i 240 prawa upadłościowego i naprawczego, do skuteczności potrącenia wystarczy złożenie przez wierzyciela najpóźniej w dniu dojścia do sądu zgłoszenia wierzytelności, nie jest zaś konieczne by także w tym dniu doszło do syndyka (por. Komentarz do prawa upadłościowego M. Allerhanda).

Dalej Sąd wskazał, że wobec odstąpienia od umowy czy to na podstawie art. 98 prawa upadłościowego czy art. 39 ustawy kompensacyjnej, drugiej stronie przysługuje roszczenie o naprawienie poniesionym strat. Odstąpienie od umowy przez syndyka następuje ze skutkiem ex tunc, co pozwala na przyjęcie fikcji prawnej, że umowa nie została zawarta, co z kolei pozwala na przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze istniało na dzień postępowania kompensacyjnego, czy też upadłościowego, zatem roszczenie odszkodowawcze może być zgłoszone do potrącenia zgodnie z treścią art. 93 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego.

Rozważania o zasadności zgłoszonej do potrącenia wierzytelności Sąd Okręgowy poprzedził stwierdzeniem, że niniejsze postępowanie toczy się według kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu przed zmianą przepisów

dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 roku (Dz. U Nr 235 poz. 1699). Zgodnie zaś z treścią art. 479¹⁴ § 4 kpc w toku postępowania gospodarczego do potrącenia mogą zostać zgłoszone jedynie wierzytelności potwierdzone dokumentami.

Sąd wskazał następnie, że w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy kompensacyjnej oraz przepisy art. 98 i 99 prawa upadłościowego i naprawczego mimo, że strony procesu dokonały wyboru prawa austriackiego, jako właściwego dla umowy. Według Sądu pierwszej instancji przywołane regulacje prawa kompensacyjnego i prawa upadłościowego i naprawczego należą do kategorii przepisów określanych jako „przepisy wymuszające swoje zastosowanie”, mające charakter norm imperatywnych, stosowanych bez względu na to jakiemu prawu podlega umowa. Sąd stwierdził też, że przepisy te w pełni regulują kwestię skutków odstąpienia od umowy oraz rodzaj i zakres odszkodowania.

Zdaniem Sądu zatem strona, której nie przysługuje prawo do zwrotu spełnionego świadczenia, może dochodzić należności z tytułu wykonania zobowiązania i poniesionych strat. Przepis art. 99 prawa upadłościowego i naprawczego ogranicza odszkodowanie jakiego domagać się może wierzyciel jedynie do rzeczywistej straty i nie obejmuje utraconych korzyści. Wobec tego należność z tytułu wykonania zobowiązania i poniesionych strat winna być interpretowana jako strata w rozumieniu art. 362 § 2 kc. Pozbawienie wierzycieli prawa do dochodzenia utraconych korzyści nie jest sprzeczne z ratio legis postępowania upadłościowego, którym jest m.in. równomierne zaspokojenie wszystkich wierzycieli.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w świetle reguły wyrażonej w art. 6 kc na wierzycielu spoczywał ciężar wykazania poniesionych strat i ich wysokości czemu pozwana nie sprostowała. Zdaniem Sądu za takie wykazanie nie można było uznać dokumentów przedstawionych przez pozwaną na podstawie których niemożliwe było jednoznaczne ustalenie, że związane były z wykonywaniem kontraktów dla Stoczni oraz nie mogły w konsekwencji stanowić dowodu powstania szkody. Według Sądu brak jest dowodu, że w istocie pozwana lub jej kontrahent wykonali owe przekładnie oraz, że nie można ich użyć na innych jednostkach lub też do innych celów. Dla wykazania, że przekładnie nie mogą być użyte do innych celów pozwana zaoferowała jedynie dokument prywatny- oświadczenie R.. Przedłożone oświadczenia R. stanowią jedynie dokumenty prywatne i są one niewystarczające do wykazania strat pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego wierzyciel wbrew ciążącemu na nim obowiązкови nie wykazał wysokości poniesionych strat. Przedstawione na tę okoliczność dokumenty nie stanowiły dowodu poniesienia przez wierzyciela kosztów powstałych wskutek odstąpienia przez zarządcę kompensacji od umowy. Sąd stwierdził, że złożone przez pozwanego faktury, czy pozostałe dokumenty stanowią wyłącznie dokumenty prywatne, w tym głównie o charakterze rozliczeniowym i księgowym. Nie stanowią one ani dowodu zawarcia umowy, ani objętego nią roszczenia. Ponadto Sąd stwierdził, że strona pozwana nie wykazała, że lista elementów do przekładni redukcyjnych R. typu (...) w istocie dotyczy owych przekładni. Także dołączona do odpowiedzi dokumentacja zdjęciowa nie jest wystarczająca do stwierdzenia, że wyprodukowano przekładnie pod konkretne zamówienie. Sąd podniósł też, że strona pozwana z uwagi na ograniczenia dowodowe w niniejszym postępowaniu nie naprowadziła innych dowodów na okoliczność poniesienia straty i jej wysokości, co nie pozbawia pozwanej prawa ich dochodzenia w odrębnym procesie.

Sąd Okręgowego stwierdził zatem, że mając na uwadze powyższe, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 000 euro jako zwrot zapłaconych zaliczek. Według Sądu przy tym, skoro strony zgodnie z ogólnymi warunkami kontraktów importowych poddały umowę prawu austriackiemu ustawowe odsetki za zwłokę powinny być liczone w wysokości według prawa austriackiego, których wysokość Sąd ustalił zgodnie z § 352 kodeksu przedsiębiorców (UGB) na 8,38% w skali roku w okresie od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku, a za dzień 30 czerwca 2009- 9,88%. Ponieważ powód domagał się odsetek wedle wyższej stopy za okres od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku Sąd oddalił w tym zakresie powództwo w pozostałej części. Termin początkowy naliczania odsetek Sąd przyjął, po upływie 14 dni od ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 15 czerwca 2009 roku, wskazując, że strona powodowa nie wykazała, że doręczyła pozwanej pierwsze wezwanie do zapłaty, a skoro w aktach znajduje się odpowiedź pozwanego na ostateczne wezwanie do zapłaty, Sąd przyjął, że na pewno pozwana otrzymała wezwanie

ostateczne z dnia 15 czerwca 2009 roku. Oddalił zatem powództwo w części dotyczącej zasądzenia ustawowych odsetek za zwłokę przed dniem 30 czerwca 2009 roku.

O zasadzie ponoszenia kosztów procesu przez stronę pozwaną Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc wskazując, że strona powoda nieznacznie uległa ze swoim żądaniem.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w części zasadzającej świadczenie na rzecz powoda oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (tj. co do punktu I i III wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

a) naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 210 § 3 kpc, 212 kpc oraz art. 232 zdanie drugie kpc w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 91 ust. 1 Konstytucji RP poprzez o zaniechanie podjęcia czynności zmierzających do ustalenia, czy zgodnie z twierdzeniem pozwanego przekładnie nabyte przez niego na rzecz powoda nie mogą zostać sprzedane innym klientom pozwanego ani użyte w innym celu, która to okoliczność okazała się kluczowa dla Sądu dla określenia zaistnienia szkody po stronie pozwanego. Według skarżącego Sąd mógł uniknąć zaniechania powołując z urzędu dowód z opinii biegłego lub przesłuchania stron na tę okoliczność lub umożliwiając pozwanemu samodzielne powołanie takiego dowodu. Zaniechanie przeprowadzenia takiego dowodu stanowiło bezpośrednią przyczynę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w sposób oczywiście nieprawidłowy, ponieważ jak Sąd stwierdził w wyroku, nie był on w stanie samodzielnie określić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, czy pozwany rzeczywiście poniósł szkodę. Zaniechanie skutkowało więc wadliwością wyroku, co do stanu faktycznego stanowiącego jego podstawę; oraz o niepowiadomieniu stron o możliwości oparcia wyroku o podstawę prawną, która nie była powołana przez którąkolwiek ze stron w toku i nie była przedmiotem sporu między stronami, co skutkowało brakiem możliwości obrony praw podmiotowych przez pozwanego oraz wadliwością wyroku, co do stanu faktycznego stanowiącego jego podstawę;

2. art. 227 w zw. z art. 129 kpc poprzez przyjęcie, iż nie budzące wątpliwości faktury i potwierdzenia dokonania płatności z tytułu zakupu na rzecz powoda przekładni, które nie zostały zanegowane przez drugą stronę co do ich prawdziwości, nie mogą stanowić pełnowartościowego dowodu, co skutkowało wadliwością wyroku co do stanu faktycznego stanowiącego jego podstawę;

3. art. 233 § 1 w zw. z art. 129 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i nie danie wiary dokumentom, na których pozwany dowodził fakt zaistnienia szkody, pomimo iż powód nie zakwestionował prawdziwości przedstawionych dowodów i faktów w nich wskazanych oraz faktu zaistnienia szkody oraz iż nie istniały żadne obiektywne przesłanki lub okoliczności podniesione przez powoda wskazujące, iż pozwany będzie w stanie odsprzedać przekładnie zakupione na rzecz powoda innemu klientowi lub użyć ich do innego celu, co skutkowało wadliwością wyroku co do stanu faktycznego stanowiącego jego podstawę;

4. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 245 kpc, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego zbadania materiału dowodowego, jak i wnioskowanie w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania w wyniku uznania, że dokumenty prywatne przedstawione przez pozwanego nie mogą stanowić dowodu istnienia wierzytelności odszkodowawczej pozwanego pomimo, iż Sąd zobowiązany był do wszechstronnego i kompleksowego zbadania i zweryfikowania całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak również rozstrzygnięcia wszystkich istotnych i mających znaczenie dla sprawy wątpliwości;

5. art. 328 § 2 kpc poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w uzasadnieniu skarżonego wyroku co ma miejsce w mniejszej sprawie, biorąc pod uwagę że wyrok wydany przez Sąd nie wskazuje żadnej materialnoprawnej podstawy orzeczenia i w uzasadnieniu odnosi się jedynie do przepisów ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stocznioowego (art. 39 i art. 40) oraz przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe i

naprawcze (Prawo Upadłościowe) (art. 98 i 99), które nie stanowią podstawy materialnoprawnej roszczenia powoda, pomijając rozważania co do podstaw prawnych żądania zwrotu wpłaconych zaliczek zgodnie z umową

6. art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 233 kpc, poprzez pominięcie w uzasadnieniu wydanego wyroku wskazania przyczyn odmowy dania wiary dowodom zgłoszonym przez pozwanego, w szczególności w zakresie oświadczeń firmy R. co do wysokości płatności otrzymanych od pozwanego, w związku z wyprodukowaniem przekładni redukcyjnych zamówionych przez powoda oraz oświadczenia, że przekładnie redukcyjne projektowane i produkowane są tylko do danego typ statku i nie mogą zostać użyte na innym statku. Powyższe skutkuje tym, że Sąd nie ustalił prawidłowo stanu faktycznego będącego podstawą wyroku;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 39 oraz 40 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego oraz art. 98 i 99 prawa upadłościowego poprzez przyjęcie, że stanowią one materialnoprawną podstawę roszczenia powoda do zwrotu zaliczek otrzymanych przez powoda, podczas gdy przepisy te odnoszą się jedynie do uprawnienia do odstąpienia od umowy przez zarządcę kompensacji (syndyka) i oraz wprowadzają ograniczenia co do zakresu szkody, której może dochodzić druga strona umowy w ramach postępowania kompensacyjnego (postępowania upadłościowego);

2. art. 1143 § 1 kpc poprzez brak ustalenia i zastosowania właściwego prawa materialnego dla określenia, jaka jest podstawa prawna roszczenia powoda i w jaki sposób powinny zostać dokonane rozliczenia stron po odstąpieniu od umowy przez powoda. Chociaż umowa w art. 18 ust. 3 wskazuje jako prawo właściwe do jej interpretacji prawo austriackie, Sąd Okręgowy uchybił obowiązkowi ustalenia, czy prawo austriackie znajdzie tu zastosowanie i czy na podstawie prawa austriackiego powód miał prawo domagać się od pozwanego zwrotu zaliczek, a w związku z tym nie można stwierdzić, czy wydany wyrok zasądzający znajduje materialnoprawną podstawę w austriackim porządku prawnym. Sąd Okręgowy miał na podstawie art. 1143 § 1 kpc obowiązek, aby działać z urzędu w celu ustalenia i zastosowania właściwego prawa obcego. które to naruszenia doprowadziły bezpośrednio do błędnej oceny stanu faktycznego oraz braku oceny stanu prawnego oraz do orzekania przez Sąd w oparciu o błędne i niepełne ustalenia faktyczne i prawne.

Przy tak sprecyzowanych zarzutach pozwany wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej, tj. w punktach I i III wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie, o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

Pozwany nadto złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu inżynierii statków morskich oraz z załączonych do apelacji dokumentów celem na okoliczność wykonywania przekładni na indywidualne zamówienie oraz co do możliwości wykorzystania ich w innym celu niż zakładany przez powoda zamówieniu. Zdaniem pozwanego potrzeba zgłoszenia tych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego zaistniała w związku z zakwestionowaniem przez Sąd Okręgowy dowodów zgłoszonych przez pozwanego w postępowaniu pierwszo instancyjnym. Tymczasem pozwany miał uzasadnione podstawy aby uważać że udowodnił dostatecznie okoliczności poniesienia szkody, których to powód na żadnym etapie nie kwestionował.

Przytoczone wyżej zarzuty zostały szeroko omówione w treści uzasadnienia.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 lutego 2013r. pełnomocnik pozwanego sprecyzował, że potrącenia dochodzonej w procesie kwoty 400.000 euro dokonuje z wierzytelnością w kwocie 886.988 Euro, którą to kwotę strona pozwana uiściła na rzecz firmy R. w związku z zamówieniem dotyczącym statków (...). Nadto podał, że strona pozwana nie

kwestionuje istnienia wierzytelności w kwocie 400.000 euro, a jedynie podnosi brak wskazania przez Sąd Okręgowy podstawy prawa materialnego zasądzonego roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała nieuzasadniona. Podniesione przez stronę skarżącą zarzuty nie doprowadziły do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w postulowanym przez nią kierunku, choć bowiem Sąd Apelacyjny częściowo przyznaje rację pozwanemu, to dotyczy to kwestii pozostających bez wpływu na treść orzeczenia Sądu Okręgowego.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Odniesienie się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego poprzedzić należy stwierdzeniem, że postępowanie w przedmiotowej sprawie toczyło się według przepisów postępowania dotyczących spraw gospodarczych, które zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, czego pozwany nie kwestionuje w apelacji, a w odpowiedzi na pozew wskazuje na dostosowanie się do wymogów procedury gospodarczej.

Za niezasadny należy uznać zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przepisów art. 210 § 3 kpc, 212 kpc oraz art. 232 zdanie drugie kpc w związku z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 91 ust. 1 Konstytucji poprzez zaniechanie podjęcia czynności zmierzających do ustalenia czy przekładnie nabyte przez pozwanego na rzecz powoda nie mogą zostać sprzedane innym klientom pozwanego ani użyte w innym celu. Przy czym z opisu tego zarzutu i jego uzasadnienia wynika, że wymienionych uchybień pozwany upatruje w niedopuszczeniu przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego lub przesłuchania stron, bądź w braku umożliwienia pozwanemu zgłoszenia takiego dowodu – co doprowadziło do wadliwości wyroku, co do stanu faktycznego stanowiącego jego podstawę. Nadto według skarżącego naruszenia te polegały na niepowiadomieniu stron o możliwości oparcia wyroku o podstawę prawną, która nie była powołana przez którąkolwiek ze stron w toku i nie była przedmiotem sporu między stronami, co skutkowało brakiem możliwości obrony praw podmiotowych przez pozwanego oraz wadliwością wyroku, co do stanu faktycznego stanowiącego jego podstawę.

Zgodnie z art. 210 § 3 kpc rozprawa obejmuje, stosownie do okoliczności, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników. Natomiast art. 212 kpc w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012r. stanowił, że przewodniczący, jeżeli to możliwe, jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego powinien przez zadawanie pytań stronom ustalić, jakie z istotnych okoliczności sprawy są między nimi sporne i dążyć do ich wyjaśnienia. W razie uzasadnionej potrzeby może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca im uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. W sprawach o alimenty i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przewodniczący poucza powoda występującego w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. Art. 232 zdanie drugie kpc stanowi, że Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

Dokonując analizy przywołanych wyżej przepisów w powiązaniu z Europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z Konstytucją należy pamiętać, że jest to sprawa gospodarcza w rozumieniu przepisów obowiązujących w postępowaniach wszczętych przed dniem 3 maja 2012 roku. Postępowanie gospodarcze nakładało na strony postępowania określone obowiązki, w tym m.in. powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie w pozwie / odpowiedzi na pozew pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w dalszym toku postępowania (art. 479¹² kpc, 479¹⁴ § 2 kpc), możliwości potrącenia w toku postępowania tylko wierzytelności udowodnionych dokumentami (art. 479¹⁴ § 4 kpc), przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron tylko na wniosek (art. 479^{14b} kpc).

Strona pozwana tymczasem nie tylko w odpowiedzi na pozew nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, ani o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, ale z wnioskami takimi nie wystąpiła w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego (co było możliwe przy spełnieniu wymogów z art. 479¹⁴ § 2 kpc) . A w sytuacji procesowej jaka miała miejsce w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji mając na uwadze obowiązujące przepisy nie mógł - wbrew twierdzeniom pozwanego - przeprowadzić dowodu z przesłuchania stron skoro taki wniosek nie został zgłoszony. Sąd Apelacyjny nie znajduje też podstaw do przypisania uchybienia Sądowi Okręgowemu z tej przyczyny, że nie przeprowadził w tym procesie z urzędu dowodu z opinii biegłego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z urzędu w sytuacji, gdy strona jest nieporadna, nie potrafiąca sprostać nałożonemu na nią obowiązkowi składania wniosków dowodowych. W pozostałych sprawach to strony kierują przebiegiem postępowania. Zasadą jest bowiem – i to nie tylko w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych - że na stronach spoczywa obowiązek złożenia wniosków dowodowych na okoliczności, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 kpc). Sąd winien zachować neutralność w wykrywaniu dowodów w procesie, w którym nie ma podejrzenia koluzji (procesu fikcyjnego) lub występowania w charakterze strony osoby wyjątkowo nieporadnej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 375/06, LEX nr 308863). Poszukiwanie przez Sąd dowodów mogących prowadzić do wykazania materialnych przesłanek czy to żądania powoda, czy też zarzutu pozwanego, prowadzi do naruszenia zasady bezstronności sądu i prawa stron procesu do równego traktowania.

W tym postępowaniu nie sposób uznać pozwanego – przedsiębiorcę - za stronę nieporadną w rozumieniu prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (przykładowo: wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10, LEX nr 898705; 8 grudnia 2009 r., sygn. akt I UK 195/09, OSNP 2011/13-14/190; 22 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 375/06, LEX nr 308863). Zwrócić też należy uwagę, że pozwany - zarówno w tym procesie, jaki i w relacjach czy to z zarządcą kompensacji, czy to z syndykiem - reprezentowany jest przez profesjonalnych pełnomocników. W niniejszym postępowaniu na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia, który w tym konkretnym przypadku sprowadzał się do wykazania należności z tytułu poniesionych przez pozwanego strat wskutek odstąpienia od umowy przez zarządcę kompensacji (art. 40 ustawy kompensacyjnej). Podkreślić przy tym trzeba, że pozwany – w świetle art. 6 kc - był zobowiązany udowodnić zarówno zaistnienie szkody, jak i jej wysokości, a nie tylko uprawdopodobnić te przesłanki, jak stwierdza w apelacji (str.7 pkt 5). Sąd wydając wyrok w sprawie obowiązany jest zgodnie z art. 328 kpc - m.in.- do ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, a nie za uprawdopodobnione.

Wskazane wyżej rozważania pozostają w korelacji z przepisem art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w których zawarto prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. Za sprzeczne ze wskazanymi wyżej unormowaniami mogłoby być uznanie postąpienia przez Sąd w sposób, w jaki żąda pozwany, a więc przeprowadzenie dowodów niezawnioskowanych przez pozwanego, ukierunkowanych na uwzględnienie jego zarzutów, co oznaczałoby nierówne traktowanie stron w toku procesu, a więc stanowiło o braku bezstronności Sądu.

W ocenie Sądu odwoławczego zatem nie doszło również do naruszenia wskazanych przez pozwanego przepisów art.8 ust. 2 i art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, jako że procedowanie Sądu pierwszej instancji pozostaje w zgodzie z polskim porządkiem konstytucyjnym oraz wymogami Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również bliżej niesprecyzowane twierdzenia powoda o nie umożliwieniu jemu przez Sąd zgłoszenia dowodu oraz o nie roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego nie prowadzą do uznania za zasadne stanowiska apelującego o proceduralnych błędach przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Strony przedstawiały swoje stanowiska w pismach procesowych i podtrzymały je na rozprawach. Sąd przeprowadził wszystkie zgłoszone przez strony dowody. Podczas rozpraw udzielał głosu stronom.

W sprawie istotne jest też to że powód – wbrew głównej tezie apelacji - już w pozwie kwestionował poniesienie przez stronę pozwaną strat pozostających w związku z oświadczeniem zarządcy kompensacji o odstąpieniu od umowy (k.6). Niezależnie od kwestii procesowych podkreślić należy, że strona powodowa także w postępowaniu kompensacyjnym kwestionowała zasadność zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia wierzytelności odszkodowawczej, powołując się na nieudowodnienie jej zarówno w korespondencji z pozwaną, jak i poprzez dwukrotną odmowę uwzględnienia jej na liście wierzytelności (co jest bezsporne, podobnie jak to, że pozwana nie wniosła sprzeciwu do tych odmów). Stanowisko takie podtrzymał również działający w tym procesie na rzecz Stoczni (...) i to nie tylko w odpowiedzi na podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia, ale też na rozprawach i w kolejnym piśmie procesowym (k.417-423, 464-469).

Jak wskazano wyżej strona powodowa od samego początku zaprzeczała istnieniu wierzytelności przedstawionej przez pozwaną do potrącenia zarówno co do jej wysokości, jak i co do istnienia związku przyczynowego pomiędzy odstąpieniem od umowy, a powstaniem straty. Należy podkreślić, że pozwany już w postępowaniu kompensacyjnym zgłaszał wierzytelności wynikające z obu umów: tj nr (...) oraz (...) w łącznej kwocie 1.497.774 euro, przy czym z tytułu roszczeń wynikających z umowy (...) zgłoszenie to obejmowało kwotę 1.437.774 euro. Zarządca kompensacji – jak już wskazywano - nie uwzględnił zgłoszonej przez pozwanego wierzytelności ponieważ nie wykazał on wysokości poniesionych strat. Następnie pozwany ponownie dokonał w postępowaniu kompensacyjnym zgłoszenia wierzytelności w łącznej kwocie 1.437.774 euro - z tych samych tytułów , wynikającej z obu umów, załączając te same dokumenty. Przy żadnej odmowie uwzględnienia wierzytelności pozwany nie zgłosił sprzeciwu. Z treści pozwu wiedział, że powód kwestionuje istnienie jego wierzytelności. Miał świadomość, że powołane przez niego dowody już w toku postępowania kompensacyjnego uznane zostały za niewystarczające do wykazania straty, a zatem zgłaszając w tym procesie zarzut potrącenia znał stanowisko strony powodowej w kwestii nim objętej. Stanowisko to powód podtrzymywał w toku całego procesu. Nie można więc podzielić twierdzeń pozwanego, że to Sąd pierwszej instancji – wbrew stanowiskom stron – uznał za sporne okoliczności kształtujące przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej powoda. Podobnie jak brak jest podstawa do uznania, że Sąd Okręgowy w zakresie zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia wierzytelności orzekł na innej podstawie niż roztrząsana była w toku procesu. Sąd ten wskazał na tożsamość uregulowań ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego (art. 39 i art. 40) oraz przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe i naprawcze (art. 98 i 99), co do podstaw odstąpienia od umowy oraz możliwych żądań strony, której zostało złożone oświadczenie od odstąpieniu, a jako że w tych aktach prawnych nie zdefiniowano pojęcia strat, Sąd umiejscawiając je w systemie prawa cywilnego, rozważył je w kontekście przepisu art. 361 § 2 kc. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo oceniał zasadność zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia należności w świetle przepisów art. 39 i art. 40 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2008 r.) w związku z art. 361 § 2 kc. Zauważyć przy tym należy, że pozwany nie kwestionuje prawidłowości zastosowanej przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawa materialnego do oceny jego wierzytelności, podnosi natomiast zarzuty, mające świadczyć o uchybieniach Sądu Okręgowego, które w ocenie pozwanego doprowadziły do uznania jego wierzytelności za niewykazaną oraz o nie wskazaniu przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawnej uwzględnionego powództwa, choć pozwany przyznaje, że jest ono zasadne, a zniwelować ma jedynie dokonane przez pozwanego potrącenie.

Rozważenia w przedmiocie zasadności tych uchybień poprzedzić należy wskazaniem, że pozwany poza wymogiem złożenia oświadczenia o potrąceniu (w realiach tej sprawy nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności – art.96 prawa upadłościowego i naprawczego) powinien zindywidualizować swoją wierzytelność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania. W tym procesie pozwany przed Sądem pierwszej instancji wskazywał, że dokonał potrącenia wobec zarządcy kompensacji, co nie zostało przez niego uwzględnione, a następnie – wraz ze zgłoszeniem wierzytelności do masy upadłości Stoczni (...) – pismem dnia 29 lutego 2012 roku (co wprost przyznał na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym pełnomocnik powoda). W odpowiedzi na pozew pozwany przedstawił swoje wierzytelność powstałe w związku z odstąpieniem przez zarządcę kompensacji od umowy 1 (w części dotyczącej przekładni na statki 7 i 8) oraz od umowy 2. Z tytułu odstąpienia od umowy 1 według pozwanego przysługuje mu wierzytelność

w kwocie 1.824.466 euro, stanowiącej sumę strat (1.376.814 euro, przy czym część z tej kwoty – niesprecyzowana przez pozwanego - został już przekazana spółce R., a część stanowi wciąż zaległe płatności), kosztów transportu (9.780 euro), kosztów składowania (3.528 euro) i utraconych korzyści (444.652 euro). Wskazał przy tym na konieczność powiększenia tej sumy o odsetki liczone zgodnie z art. 352 Unternehmensgesetzbuch, w związku z umówieniem się przez strony umowy 1 na stosowanie do niej przepisów prawa austriackiego. Z tytułu odstąpienia od umowy 2 pozwany wskazał na kwotę 60.000 euro, którą to według jego twierdzeń, winien zapłacić spółce R. za rozwiązanie umowy. Wskazując w tym przypadku na konieczność doliczenia do tej kwoty odsetek według prawa polskiego. Z załączonego do odpowiedzi na pozew zgłoszenia wierzytelności z 29 lutego 2012 roku wynika, że pozwany w piśmie tym z wierzytelnością powoda w kwocie 400.000 euro (po doliczeniu do niej odsetek), potrącił swoją wierzytelność z tytułu szkody jaką poniósł w związku z odstąpieniem przez zarządcę kompensacji od umowy 1 - w kwocie 2.284.299,75 euro (kwota 1.824.466 euro oraz odsetki 460.333,75 euro). Z oświadczenia tego nie wynika, których spośród składających się na ww. wierzytelność należności dotyczy oświadczenie pozwanego, ewentualnie w jakiej kolejności pozwany zgłasza je do potrącenia. Kwestia ta tymczasem stanowi fundamentalne znaczenia dla możliwości rozstrzygnięcia o zasadności potrącenia, przy zgłoszeniu wierzytelności wywodzonych z różnych podstaw prawnych, czy faktycznych, gdy suma ich przewyższa wierzytelność w stosunku do której zgłoszono potrącenie. W tym procesie pozwany odnośnie sprecyzowania zgłoszonej do potrącenia wierzytelności wypowiedział się na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym podając ostatecznie, że jego potrąceniem objęta jest kwota 886.988 euro, na którą to kwotę składają się należności uregulowane przez pozwanego na rzecz firmy R. - w wysokości 710.948 euro odnośnie zamówienia dotyczącego statku (...) oraz 176.040 euro odnośnie statku (...) (k.792 00:48:49 do 00:55:35). Przy czym pierwszą z kwot tworzą dwie należności po 348.820 euro, gdzie jako tytuł w piśmie spółki R. do pozwanego wskazano „przekładnia” oraz dwie należności w kwotach po 6.654 euro z tytułu „transportu, magazynowania”. Natomiast przy kwocie 176.040 euro, wskazano że jest to zaliczka (k-ty 377-380). Zatem nawet na tym etapie postępowania, choć suma należności zgłoszonych do potrącenia przewyższa wierzytelność powoda dochodzoną w tym procesie, to pozwany nie wskazał kolejności należności zgłaszanych do potrącenia. Zważywszy na materialnoprawne skutki potrącenia – wzajemne umorzenie wierzytelności (art.498 § 2 kc) - istotne jest, że wyboru wierzytelności zgłoszonej do potrącenia winna dokonać osoba, która korzysta z prawa potrącenia. W sytuacji bowiem kiedy do potrącenia zgłasza kwotę przewyższającą wierzytelność drugiej strony, a kwota ta stanowi sumę kilku należności, to strona powołująca się na potrącenia, a nie Sąd, winna decydować, która ze zgłoszonych wierzytelności – w razie stwierdzenia ich zasadności – winna ulec umorzeniu. Zważywszy zatem, że do wywołania skutku potrącenia nieodzowne jest skonkretyzowanie wierzytelności potrącającego, brak jej konkretyzacji stanowi samoistną przesłankę dyskwalifikacji zarzutu pozwanego, że wskutek potrącenia doszło do umorzenia wierzytelności powoda dochodzonej w tym procesie.

Niezależnie od tej kwestii wskazać trzeba, że żadnej ze zgłoszonych do potrącenia wierzytelności – jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, choć nieco lakonicznie uzasadnił to stanowisko - pozwany nie wykazał. Złożone przez niego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowody, ocenione zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc nie pozwalają na uznanie za udowodnione wierzytelności powoda, których tytuł określony został w piśmie spółki R. z 29 lutego 2012 roku jako: „przekładnia” – w przypadku dwóch kwot po 348.820 zł, „transport, magazynowanie” – w odniesieniu do dwóch należności po 6.654 euro oraz „zaliczka” co do kwoty 176.040 euro. Natomiast dowody zgłoszone przed Sądem Apelacyjnym, jako spóźnione w rozumieniu art. 381 kpc i 479⁽¹⁴⁾ § 2 kpc, Sąd ten postanowieniem z dnia 13 lutego 2013 roku oddalił, czego pozwany nie zakwestionował (k. 791).

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji natomiast, pozwany celem wykazania istnienia i wysokości straty powołał się na dokumenty w postaci kserokopii potwierdzeń przelewów oraz faktur od spółki R. (podmiotu, który był producentem przekładni stanowiących przedmiot umowy sprzedaży zawartej pomiędzy Stocznia (...), a pozwanym), pisma z dnia 29 lutego 2012 r. od spółki R. wskazującego na dokonane przez pozwanego płatności oraz płatności zaległe, listy elementów do przekładni produkcyjnych R. typu (...) na statek (...) oraz na zdjęcia elementów do przekładni redukcyjnych R. typu (...) oraz gotowej przekładni redukcyjnej R. typu (...) – ze wskazaniem, że s to przekładnie na statek (...), umowę 2, oświadczenie R. w sprawie kosztów anulowania zamówienia, a także wyrok Sądu Rejonowego (...) w S. z dnia 26 lipca 2011 roku, sygn. akt XI GC 427/10, zasądzający od pozwanego na rzecz zarządcy kompensacji Stoczni (...) 3000 euro, a jak wynika z uzasadnienia tego orzeczenia Sąd w tamtym

postępowaniu nie uznał skuteczności dokonanego przez pozwanego potrącenia (choć nie z uwagi na nieudowodnienie wierzytelności). Powołane przez pozwanego dowody w celu wykazania istnienia oraz wysokości poniesionych strat – poza ww. wyrokiem - stanowiły dokumenty prywatne. I choć rację przyznać należy pozwanemu, że sam fakt, że przedstawił jedynie dokumenty prywatne nie dyskwalifikował w/w dowodów, to jak wcześniej wskazano, oceniając znaczenie tych dowodów w niniejszym postępowaniu według zasad przewidzianych w art. 233 kpc, stwierdzić należy, że wynika z nich – czego powód nie kwestionuje – że pozwanego i spółkę R. łączył stosunek zobowiązaniowy, na mocy którego R. miał wykonać przekładnie, które pozwany miał sprzedać Stoczni (...). Nie wynika natomiast, jakie w świetle relacji umownych pozwanego i spółki R. koszty były kosztami koniecznymi do poniesienia przez pozwanego na rzecz firmy R., w sytuacji w jakiej pozwany się znalazł po odstąpieniu przez zarządcę kompensacji od łączącej go ze Stoczną (...) umowy. Zaznaczyć należy, że była to umowa sprzedaży, z której to świadczenia pozwana nie spełniła, zatem w stosunku do powoda może skutecznie zgłaszać jedynie roszczenia z tytułu straty. Zatem uznanie nawet, że pozwana dokonała przesunięcia środków pieniężnych na rzecz spółki R. ze wskazaniem, że było to związane z przekładniami, które miała pozwana sprzedać Stoczni (...) nie oznacza, że są to koszty konieczne, które pozwany obowiązany był ponieść w związku z odstąpieniem przez zarządcę kompensacji od umowy sprzedaży. Dodać przy tym należy, że na podstawie przedstawionych przez pozwanego w pierwszej instancji dokumentów trudno jednoznacznie ustalić, że związane one były z wykonywaniem urządzeń, które stanowiły przedmiot kontraktu Stoczni (...) i pozwanego. Jedyny klarowny – co do treści - dokument to pismo spółki R. z dnia 29 lutego 2012 roku. Zważywszy przy tym że sporządzony został w tej samej dacie, co widniejąca na zgłoszeniu wierzytelności, stwierdzić należy że powstał właśnie dla potrzeb tego postępowania, zatem dla potwierdzenia zawartych w nim oświadczeń pozwany winien wskazać dowody świadczące o podstawach podanych w piśmie tym należności.. Zaznaczyć należy, że pozwany nie podjął w niniejszym procesie nawet próby powiązania treści tego dokumentu z zapisami pozostałych, zgłoszonych przez siebie dowodów. A ich analiza nie pozwala jednoznacznie określić, z jakich tytułów i jakie kwoty pozwany uiszczał na rzecz spółki R. oraz czy są to należności wskazane w piśmie tej firmy z dnia 29 lutego 2012 roku. A co najważniejsze, z dowodów zaprezentowanych przez pozwanego nie wynika, jakie były podstawy do dokonywania tych płatności, co jednocześnie wyklucza możliwość weryfikacji, czy istnieją podstawy aby kosztami tymi obciążyć powoda. Odnośnie stanowiska wyrażonego przez Sąd Rejonowy (...) w S. z dnia 26 lipca 2006 roku, sygn. akt XI GC 427/10, stwierdzić należy, że zważywszy na treść art. 365 § 1 kpc pozostaje ono bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Dodać też można, że stanowiło ono wynik oceny materiału procesowego zgromadzonego w tamtym postępowaniu.

O braku możliwości uznania wierzytelności pozwanego za udowodnioną świadczy również wskazana przez Sąd pierwszej instancji kwestia braku podstaw do stwierdzenia, że przekładnie które były przedmiotem umowy 1, nie mogą być w żaden sposób wykorzystane. Argumentację Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, uzupełnić należy o stwierdzenie, że w art. 6 ust. 5 umowy z dnia 5 kwietnia 2005r. zawartej pomiędzy Stoczną (...) a pozwaną - własność towaru stanowiącego przedmiot umowy pozostawała własnością sprzedawcy (pozwanego), aż do czasu zrealizowania pełnej płatności zgodnie z postanowieniami umowy. Dla pozwanego zatem przedmiot sprzedaży miał określoną wartość ekonomiczną (poza umowną stron), skoro zakładał opłacalność pozostania właścicielem przekładni w razie nie zapłacenia przez Stoczną (...) ceny.

Pozwana zatem nie wykazała twierdzeń o indywidualnym charakterze przekładni stanowiących przedmiot umowy 1 i choć w tej kwestii powód się nie wypowiedział, to zważyć należy, że zgodnie z przepisem art. 229 kpc brak wypowiedzenia się przez stronę co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, nie stanowi jedynej przesłanki uznania przez Sąd faktów tych za przyznane. Skutek taki jest możliwy tylko wówczas, gdy pozwala na to wynik całej rozprawy. Nadto w myśl przepisu art. 229 kpc dowodu nie wymagają tylko fakty, których przyznanie nie budzi wątpliwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach tej sprawy, z uwagi na przedstawione wyżej kwestie, nie można było twierdzeń pozwanego o indywidualnym charakterze przekładni uznać za przyznane, a tym samym za nie wymagające dowodów. Z tych samych przyczyn złożone przez spółkę R. oświadczenie w tej kwestii w piśmie z dnia 29 lutego 2012 roku, uznać należy za niewiarygodne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc, który określa obligatoryjną treść uzasadnienia, wskazać należy, że o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 kpc mogącym wpływać na zasadność apelacji można mówić jedynie

wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierał danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Przytoczony pogląd koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537). Samo nieprzytoczenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie uzasadnia zatem podstawy zaskarżenia, jeżeli z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd zastosował prawidłowo właściwe przepisy prawne (tak na tle dawnego k.p.c. wyrok SN z dnia 19 stycznia 1957 r., 3 CR 187/56, OSPiKA 1957, z. 2, poz. 36, z glosą M. Lisiewskiego) (por. A. Jakubecki, Komentarz do art. 328 kodeksu postępowania cywilnego, Lex 2011).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób pozwalający na odtworzenie toku rozumowania Sądu pierwszej instancji zarówno w odniesieniu do oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i czynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, jak i w zakresie zastosowanych przepisów prawa materialnego, choć odnośnie tej ostatniej kwestii rację należy przyznać pozwanemu, że Sąd Okręgowy nie przywołał przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę żądania przez powoda zwrotu zaliczki uiszczonej na poczet ceny wynikającej z umowy sprzedaży od której odstąpił zarządca kompensacji na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy kompensacyjnej. Nie spowodowało to jednak przeszkody do przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Przechodząc tym samym do omówienia zarzutu nie wskazania przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej uwzględnionego żądania powoda podkreślić należy, że pozwany nie kwestionuje tej wiarygodności. Wskazać przy tym trzeba, że w konsekwencji skutecznego odstąpienia przez zarządcę kompensacji od umowy (w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, które nie jest też kwestionowane przez strony), przestał strony łączyć stosunek zobowiązaniowy, który strony poddały rygorom prawa austriackiego. Doszło więc do powstania nowej sytuacji prawnej, której nie można oceniać zgodnie z prawem austriackim. Skutki prawne odstąpienia od umowy należy zatem oceniać stosując prawo polskie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oświadczenie woli zarządcy kompensacji bądź syndyka o odstąpieniu od umowy na podstawie ww. unormowań ma charakter prawokształtujący. W doktrynie nie ma przy tym zgodności co do tego na podstawie jakich przepisów na gruncie prawa polskiego należy dokonywać oceny skutków prawnych takiego odstąpienia. W kwestii tej prezentowane są bowiem zasadniczo trzy możliwości: szukanie podstawy prawnej w ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego (bądź w ustawie prawo upadłościowe i naprawcze); ocena skutków prawnych odstąpienia w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego regulujące odstąpienie; przyjęcie, że mamy do czynienia za świadczeniem nienależnym albowiem odpadła podstawa prawna świadczenia.

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu roszczenie zarządcy kompensacji, czy syndyka o zwrot świadczenia, które spełnił przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu znajduje podstawę w przepisie art. 494 kc. Za takim stanowiskiem przemawia okoliczność, że w/w ustawa o postępowaniu kompensacyjnym nie zawiera pełnej regulacji kwestii odstąpienia. I choć w zakresie nieunormowanym stosuje się posiłkowo regulacje zawarte w ustawie z dnia 28 lutego 2003r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. 2012, poz. 1112), to i w tej ustawie przepisy art. 98 i 99 nie stanowi pełnej regulacji. Zważywszy że wskazane wyżej akty prawne zawierają szczególne unormowania w sytuacjach podmiotów podlegających ich przepisom (w szczególności dłużnika i wierzycieli), w przypadku braku szczególnych regulacji, rozwiązań poszukiwać należy w przepisach prawa cywilnego odpowiadających danej sytuacji. Odnosząc zatem sytuację w jakiej znalazła się Stocznia (...) po odstąpieniu od umowy sprzedaży, do unormowań kodeksu cywilnego, uznać należy, że podstawę prawną żądania przez nią zwrotu uiszczonej zaliczki stanowi art. 494 kc. Zważywszy przy tym, że przyczyny odstąpienia przez zarządcę kompensacji, bądź syndyka od umowy pozostają poza sferą odnoszącą się do zachowania drugiej strony, a więc nie są spowodowane jej zwinionym działaniem, stwierdzić należy, że na podstawie art. 494 kc syndyk może żądać tylko zwrotu tego, co świadczył.

Nadmienić przy tym trzeba, że zarówno art. 40 ustawy kompensacyjnej, jak i art. 99 prawa upadłościowego i naprawczego regulują wyczerpująco zakres żądań strony, której zarządca kompensacji, bądź syndyk złożyli

oświadczenie o odstąpieniu na podstawie – odpowiednio art. 39 i 98 powołanych ustaw (por. Maciej Panert, Wpływ upadłości likwidacyjnej na wykonywanie zobowiązań z umów wzajemnych. Oficyna 2010).

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, co do braku konsekwencji Sądu Okręgowego, uznającego że odstąpienie od umowy przez zarządcę kompensacji wywołało skutek ex tunc a jednocześnie zasądzonego dochodzoną kwotę pieniężną z ustawowymi odsetkami ustalonymi w oparciu o prawo austriackie, a nie prawo polskie, wskazać należy, że odsetki przewidziane w prawie austriackim w okresach objętych tym sporem, były niższe niż ustawowe odsetki przewidziane w polskim prawie. Zważywszy zatem że powód domagał się odsetek w wysokości przewidzianej w prawie austriackim, Sąd zasądząc odsetki w wysokości przewidzianej w polskim prawie orzekłby ponad żądanie, czym naruszyłby przepis art. 321 § 1 kpc, w myśl którego sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Kierując się wskazanymi wyżej względami Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 385 kpc- oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 kpc. Pozwany przegrał postępowanie przed Sądem II instancji w całości, a zatem zobowiązany był zwrócić stronie powodowej koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Małgorzata Gawinek Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska - Żuk